

# Le Illjah, Nielegalne zjednoczenie serc

&#346;lady twych st&#322;y p  
zaprowadzi&#322;y mnie w ogr&#322;y d dzieci kt&#322;y nie chce nikt.  
Tak samotne wyrasta&#322;y z ziemi  
by dotkn&#261;&#263; to, czego nie obejmie nic  
Nie wierz&#261;ce, &#380;e mo&#380;e si&#281; cos zmieni&#263;.  
Nie wierz&#261;ce, &#380;e patrzy na nie B&#322;g.  
O samotno&#347;&#263;i prawie przezroczyte  
to slady twych st&#322;y p zaprowadzi&#322;y mnie w ogr&#322;y d.  
zaprowadzi&#322;y mnie w ogr&#322;y d  
zaprowadzi&#322;y mnie  
Bo maj&#261; twarz swych wymy&#347;lonych przyjaci&#322;  
po to by nie smia&#322; sie z nich nikt,  
a tylko od nich mog&#261; si&#281; nauczy&#263; wybacza&#263;,  
bo do oko&#322;a nie ma nic.  
Z brudnych patyk&#322;y w buduja sobie s&#322;o&#324;ce,  
my&#347;l&#261;c, &#380;e tak si&#281; w&#322;a&#347;nie dzieje  
o samotno&#347;&#263;i prawie przezroczyte  
to slady twych st&#322;y p zaprowadzi&#322;y mnie w ogr&#322;y d.  
zaprowadzi&#322;y mnie w ogr&#322;y d x4  
Niech pali sie ogie&#324;,  
niech stopi w nas ka&#380;dy l&#322;y d.  
Zbuduje nasz&#261; si&#322;e,  
zmyje z nas ka&#380;dy brud.  
Ty nie czekaj na cud  
tylko walcz, odrzu&#263; l&#281;k.  
To nielegalne zjednoczenie serc.  
Niech pali sie ogie&#324;,  
niech pali cia&#322;o i czas,  
niech p&#322;omie&#324; naszych s&#322;&#322;y si&#281;ga wy&#322;  
Bijcie w b&#281;bny,  
niech wszyscy ludzie s&#322;ysza ten d&#378;wi&#281;k,  
to nielegalne zjednoczenie serc!  
zaprowadzi&#322;y mnie w ogr&#322;y d x4